

Sygn. akt VIII C 247/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 września 2013 r.

Sąd Rejonowy dla Wrocławia - Śródmieścia Wydział VIII Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Kurdziel

Protokolant: st. sekr. sąd. Monika Łukiańczyk

po rozpoznaniu w dniu 26 września 2013 r. we Wrocławiu

na rozprawie

sprawy z powództwa: **E. Z. reprezentowanego przez przedstawiciela ustawowego D. Z.**

przeciwko **E. M.**

o zachówek

I. oddała powództwo,

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 3 617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 22 lutego 2013 r. powód E. Z. reprezentowany przez przedstawicielkę ustawową D. Z. domagał się zasądzenia od pozwanej E. M. kwoty 66.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz kosztów procesu wg norm przepisanych.

W uzasadnieniu podał, iż był spadkobiercą ustawowym po zmarłym w dniu 24 czerwca 2008 r. T. M.. Postanowieniem z dnia 8 stycznia 2009 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Śródmieścia stwierdził jednak, że spadek nabyła pozwana na podstawie testamentu. Powód podał, iż w razie ustawowego porządku dziedziczenia przypadłby mu udział w majątku spadkodawcy wysokości 2/3. Podał, iż w skład spadku wchodziła nieruchomość rolna zabudowana położona w J. o wartości 200.000 zł. Powód wskazał, że nie został wydziedziczony i nie zrzekł się dziedziczenia, nie otrzymał też należnego mu zachowku w postaci darowizny. Podał, że na wartość przedmiotu sporu składała się kwota tytułem zachowku wyliczona jako 2/3 wartości masy spadkowej.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na swoją rzecz kosztów postępowania wg norm przepisanych. Podniosła, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, z uwagi na upływ 3-letniego terminu liczonego od dnia ogłoszenia testamentu, tj. od dnia 2 października 2008 r. Zarzuciła również, iż kwota 200.000 zł wskazana jako wartość nieruchomości wchodzącej w skład spadku była zawyżona.

W odpowiedzi powód podniósł, iż termin przedawnienia winien być liczony od dnia dowiedzenia się przez niego o śmierci spadkodawcy. W kontekście powyższego podniósł, iż w dacie wniesienia pozwu termin ten jeszcze nie upłynął.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 24 czerwca 2008 r. w J. zmarł T. M.. Do kręgu spadkobierców ustawowych należał jego syn spadkodawcy A. M. oraz wnuk E. Z.- syn M. M.- syna spadkodawcy.

W dniu 4 sierpnia 2008 r. pozwana E. M. złożyła do Sądu Rejonowego w Nidzicy wniosek o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłym T. M. na podstawie testamentu wskazując jako uczestnika postępowania A. M..

W dniu 2 października 2008 r. Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Śródmieścia, do którego przekazano sprawę, dokonał otwarcia i ogłoszenia testamentu allograficznego spadkodawcy z dnia 29 września 2007 r. czyniąc o tym wzmiankę na oryginale testamentu. Spadkodawca do całości spadku powołał E. M.- swoją wnuczkę.

Jednocześnie, na skutek przesłuchania A. Ł.- przedstawicielki ustawowej E. M., Sąd zobowiązał D. Z. do udzielenia informacji, czy M. M. pozostawił dzieci i do nadesłania odpisu aktu urodzenia tychże dzieci. Wezwanie doręczono D. Z. w dniu 30 października 2008 r. W odpowiedzi w dniu 19 listopada 2008 r. D. Z. przesłała odpis zupełny aktu urodzenia E. Z..

Postanowieniem z dnia 24 listopada 2008 r. Sąd wezwał do udziału w sprawie w charakterze uczestnika postępowania małoletniego E. Z.. Jednocześnie zarządził doręczenie mu kopii wniosku i kopii testamentu oraz zawiadomienia o terminie kolejnej rozprawy. Przesyłka została odebrana osobiście przez przedstawicielkę ustawową małoletniego w dniu 2 grudnia 2008 r.

Postanowieniem z dnia 8 stycznia 2009 r., w sprawie I Ns 638/08, Sąd Rejonowy dla Wrocławia- Śródmieścia stwierdził, że spadek po zmarłym T. M. nabyła na podstawie testamentu z dnia 29 września 2007 r. wnuczka E. M. w całości z dobrodziejstwem inwentarza.

Bezsporne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo było nieuzasadnione i nie zasługiwało na uwzględnienie.

Okoliczności faktyczne sprawy były bezsporne. Spór sprowadzał się do ustalenia, czy na pozwanej E. M. co do zasady spoczywał obowiązek zapłaty na rzecz powoda E. Z. dochodzonej przez niego kwoty tytułem zachowku z uwagi na podniesiony zarzut przedawnienia tego roszczenia.

W oparciu o ustalone powyżej okoliczności Sąd zarzut ten uznał za uzasadniony. Zgodnie bowiem z treścią art. 1007 § 1 k.c., w brzmieniu poprzednio obowiązującym, roszczenia uprawnionego z tytułu zachowku oraz roszczenia spadkobierców o zmniejszenie zapisów i poleceń przedawniają się z upływem lat trzech od ogłoszenia testamentu. Jednakże do roszczeń, które w dacie wejścia w życie ustawy nowelizującej przedmiotowy przepis, tj. ustawy z dnia 18 marca 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2011, nr 85, poz. 458), nie uległy jeszcze przedawnieniu, zastosowanie znajdował pięcioletni termin przedawnienia. Przedmiotowa ustawa weszła w życie z dniem 23 października 2011 r.

Z treści powyższego przepisu, zarówno w brzmieniu obowiązującym przed dniem 23 października 2011 r. wynika, iż terminem wyznaczającym początek biegu przedawnienia jest data ogłoszenia testamentu. Wyjątek przewiduje § 2 cytowanego wyżej art. 1007 k.c. ustanawiając jako datę początkową dzień otwarcia spadku. Nadto w judykaturze i piśmiennictwie wskazuje się, że istnieją szczególne sytuacje, w których bieg terminu przedawnienia należy liczyć od innej daty, aniżeli wskazana w powyższym przepisie. Do sytuacji tych zalicza się m.in. niejasny wzajemny stosunek kilku testamentów tego samego spadkodawcy w chwili ich ogłoszenia, istniejące w chwili otwarcia spadku spory co do dziedziczenia spadkodawcy po innej osobie, czy ustanowienie na rzecz uprawnionego do zachowku w testamencie zapisu pod warunkiem zawieszającym (por. M. Pazdan [w:] Kodeks cywilny, komentarz do artykułów 450-1088, Tom II pod red. K. Pietrzykowskiego, Warszawa 2005, k. 1038 i nast., wyrok sądu okręgowego w Białymstoku z dnia 24 września 2009 r., II Ca 591/09, LEX).

W przedmiotowej sprawie takie szczególne przypadki, które uzasadniają odejście od zasad liczenia terminu przedawnienia roszczenia do zachowku nie miały jednak miejsca. Spadkodawca nie sporządził bowiem kilku testamentów, nie ustanowił w testamencie żadnego warunku, czy to rozwiązującego, czy też zawieszającego, nie ma również wątpliwości co do majątku pozostawionego przez spadkodawcę. Wykładnia literalna art. 1007 § 1 k.c. jest zaś jednoznaczna i wprost wskazuje od kiedy należy liczyć bieg terminu przedawnienia roszczenia o zachowek.

Bez znaczenia pozostaje zatem data, w której uprawniony do zachowku dowiedział się o toczącej sprawie spadkowej, podczas której dokonano otwarcia i ogłoszenia testamentu, a tym samym o śmierci spadkodawcy. Dodatkowo wskazać należy, że przedstawicielce ustawowej powoda doręczone zostało zawiadomienie o terminie kolejnej rozprawy wraz kopią wniosku i testamentu, a zatem miała ona wiedzę zarówno o toczącym się postępowaniu, jak i dokonanych przez spadkodawcę rozrządzeniach. Z kopii testamentu znajdującej się w aktach sprawy I Ns 638/08 wynika zaś, w jakiej dacie dokonano jego otwarcia i ogłoszenia. Przewodniczący uczynił bowiem wzmiankę w tym przedmiocie. Z dużym prawdopodobieństwem można zaś stwierdzić, że tożsama kopia została doręczona przedstawicielowi ustawowemu powoda. Nadto, co również należy wskazać, o terminie otwarcia i ogłoszenia nie zawiadamia się osób zainteresowanych, jednakże mogą one być obecne przy tej czynności (art. 649 § 2 k.p.c.).

Skoro zatem ogłoszenie testamentu nastąpiło w dniu 2 października 2008 r., 3-letni termin przedawnienia upłynął z dniem 3 października 2011 r., a zatem przed wejściem w życie ustawy nowelizującej. Z też względu w sprawie nie znalazł zastosowania art. 8 tej ustawy wydłużający termin przedawnienia roszczeń o zachowek do lat pięciu.

W tych zatem okolicznościach powództwo, jako przedawnione, podlegało oddaleniu w całości, o czym Sąd orzekł jak w punkcie I. wyroku.

Orzeczenie o kosztach procesu oparto o zasadę odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w przepisie art. 98 k.p.c., z którego wynika, iż strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony (koszty procesu).

Wobec faktu, iż pozwana wygrała proces w całości, Sąd zasądził na jej rzecz od powoda kwotę 3617 zł tytułem poniesionych kosztów procesu, na którą składają się kwota 3600 zł kosztów zastępstwa procesowego i kwota 17 zł opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze powyższe, o kosztach postępowania Sąd orzekł, jak w punkcie II. wyroku.